

Sygn. akt I AGa 92/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2021 r., w Szczecinie, na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko H. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 8 lipca 2020 r., sygn. akt VIII GC 77/19

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Artur Kowalewski

Sygn. akt I AGa 92/20

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. domagała się zapłaty od pozwanego H. K. kwoty 149.929,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot i dat wskazanych w pozwie, wynikających z faktur wystawionych przez powódkę z tytułu zawieranych przez strony umów sprzedaży oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych.

W dniu 14 stycznia 2019 roku został wydany w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, od którego pozwany złożył sprzeciw.

W sprzeciwie tym pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2020 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 149.929,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot 3.496,31 zł od dnia 10 września 2017 roku,

11.535,38 zł od dnia 12 września 2017 roku, 5.792,09 zł od dnia 20 września 2017 roku, 380,52 zł od dnia 23 września 2017 roku, 7.166,15 zł od dnia 24 września 2017 roku, 2.946,71 zł od dnia 24 września 2017 roku, 8.974,33 zł od dnia 25 września 2017 roku, 4.924,51 zł od dnia 27 września 2017 roku, 4.777,26 zł od dnia 28 września 2017 roku, 4.535,10 zł od dnia 29 września 2017 roku, 3.475,16 zł od dnia 30 września 2017 roku, 6.492,44 zł od dnia 2 października 2017 roku, 5.974,18 zł od dnia 4 października 2017 roku, 4.820,05 zł od dnia 5 października 2017 roku, 4.787,09 zł od dnia 6 października 2017 roku, 4.033,11 zł od dnia 7 października 2017 roku, 10.318,72 zł od dnia 9 października 2017 roku, 4.559,56 zł od dnia 11 października 2017 roku, 10.648,13 zł od dnia 13 października 2017 roku, 8.887,86 zł od dnia 14 października 2017 roku, 4.730,40 zł od dnia 15 października 2017 roku, 7.062,65 zł od dnia 16 października 2017 roku, 3.750,27 zł od dnia 18 października 2017 roku, 6.134,80 zł od dnia 19 października 2017 roku, 3.936,65 zł od dnia 20 października 2017 roku, 5.568,26 zł od dnia 21 października 2017 roku, 221,53 zł od dnia 21 października 2017 roku (pkt I). Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki także kwotę 12.914,00 zł tytułem kosztów procesu (pkt II).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Pomiędzy stronami trwała wieloletnia współpraca, polegająca na zawieraniu umów sprzedaży głównie wyrobów tytoniowych i sporadycznie kawy. Zamówienia składane były pracownicy hurtowni prowadzonej przez powódkę V. K.. Zamówienia przekazywane były również P. K. podczas dostawy towaru albo wieczorem. P. K. otrzymywał kartkę z zamówieniem oraz pieniądze. Po odejściu z pracy P. K., pracownik pozwanej J. S. (obecnie P.) przywoziła towar do pozwanego, przekazywała fakturę VAT, odbierała również pieniądze od pozwanego lub jego żony. Przez krótki okres towar przywoziła do pozwanej S. M..

Przekazywana przez pozwanego lub W. K. przedstawicielowi powódki gotówka zaliczana była przez powódkę na należności wynikające z najstarszych faktur. Faktury przewidywały 30-dniowy lub 36-dniowy termin zapłaty. Jako formę płatności wskazywały „gotówka”. Na fakturach znajdował się również zapis o przeterminowanych dokumentach. O terminie zapłaty (30 lub 36 dni) decydowała częstotliwość i wartość dokonywanych zakupów.

Począwszy od 19 września 2017 roku do końca współpracy stron na fakturach widniał zapis „zapłacono gotówką”. Od tego czasu pozwany zobowiązany był do uiszczania pełnej należności za towar w dniu jego odbioru. Na jednej z faktur (nr (...)) został umieszczony zapis „termin płatności o dni”.

Na fakturach, począwszy od 21 października 2017 do końca współpracy stron, tj. do grudnia 2018 roku, widnieje zaległość pozwanego względem powódki w wysokości 149.929,22 zł. W każdej z faktur od dnia 10 sierpnia 2017 r. do dnia 10 września 2017 r. jako sposób płatności wskazano „gotówka”.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo oparte na treści art. 535 k.c. było w całości uzasadnione. Strona powodowa wykazała, że strony zawarły szereg umów sprzedaży wyrobów tytoniowych i kawy wyszczególnionych w fakturach VAT. Zebrane w sprawie dowody w postaci podpisanych przez pozwanego lub reprezentującą go W. K. faktur VAT, a także zeznania świadków i strony jednoznacznie potwierdzają, że towar wyszczególniony w spornych fakturach, wcześniej zamówiony przez pozwanego lub jego żonę, został pozwanemu wydany. Zdaniem Sądu Okręgowego powódka wykazała zawarcie przez strony umów sprzedaży i istnienia po jej stronie roszczenia o zapłatę ceny z tego tytułu.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie wykazał, iż należności za wydany towar płacone były w dniu wystawienia faktury, a najpóźniej w dniu następnym, zaś kwoty przekazywane przedstawicielom powódki odzwierciedlały kwoty wynikające z faktur. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że na kartach z zeszytu prowadzonego przez żonę pozwanego znajdują się odrębne zapisy W. K., w których nie ma czytelnych zapisów o wpłatach dokonywanych przez pozwanego lub jego żonę, o ich wysokości i datach, a nadto Sąd Okręgowy uznał, że wartość dowodowa tych zapisów jest znikoma w sytuacji braku pokwitowań pochodzących od wierzyciela i w sytuacji wyraźnego zaprzeczenia przez powódkę, że wpłaty nastąpiły.

Sąd Okręgowy uznał, że twierdzenia pozwanego o braku odroczonej płatności faktur stoją w sprzeczności nie tylko z zeznaniami świadków V. K., czy P. K., ale również z treścią wystawionych przez powódkę faktur VAT. Z faktur, które były bez żadnych uwag akceptowane przez pozwanego wynika, że przewidziany był termin 30 lub 36 dni na dokonanie zapłaty. W ocenie Sądu pierwszej instancji strona pozwana nie wykazała, że kiedykolwiek zwracała się do powódki o zmianę zapisu na fakturach, P. K. przedstawił natomiast logiczny i przekonujący wywód, dlaczego na fakturach zostały umieszczone 30 lub 36-dniowe terminy zapłaty. Wskazał, że zależne one były od wartości i częstotliwości zamówień. Logiczne jest, że pozwany, jako stały, wieloletni klient powodowej spółki mógł regulować zobowiązania w odroczonej terminie.

Sąd Okręgowy wskazał również, że brak jest podstaw do tego, aby uznać, że wystawiane przez powódkę faktury nie odzwierciedlały rzeczywistego stanu rzeczy. Sąd zwrócił uwagę na to, że faktury wystawione do 19 września 2017 roku jako sposób zapłaty wskazywały „gotówka” i jak już wskazano przewidywały termin 30 lub 36 dni na zapłatę ceny. Sytuacja ta uległa zmianie we wrześniu 2017 roku, kiedy to zapis „gotówka” został zastąpiony „zapłacono gotówką”, co oznaczało, że należność za towar wynikająca z faktury musiała być regulowana na bieżąco i w związku z tym kontrahent powódki nie zadłużał się dalej. Otrzymywał bowiem tylko towar, za który zapłacił. Sąd Okręgowy uznał, że stanowisko prezentowane w tej kwestii przez przesłuchanych w charakterze świadków pracowników powódki było logiczne i wiarygodne. W sytuacji bowiem rosnącego zadłużenia pozwanego zdecydowano, że zapłata za towar będzie następowała na bieżąco, zrezygnowano z odroczonej formy płatności i taki stan rzeczy istniał do końca współpracy co nastąpiło pod koniec 2018 roku.

Zdaniem Sądu Okręgowego strona pozwana nie wykazała przy tym właściwej inicjatywy dowodowej. Chcąc bowiem udowodnić terminy i wysokość dokonywanych wpłat, nie posiadając pokwitowań, ani innych dowodów, mogła żądać dokumentów z systemu księgowego powódki, który, jak wynika chociażby z zeznań świadka P. K., zawiera te dane. Pozwany, w ocenie Sądu pierwszej instancji, nie zdołał również wykazać, że żądał od powódki skorygowania zapisów na fakturach dotyczących kwoty jego zadłużenia. Sąd uznał za niewiarygodne stanowisko strony pozwanej, że P. K. tłumaczył, iż „tak musi być”. Sąd Okręgowy wskazał, że począwszy od drugiej połowy października 2017 roku kwota zadłużenia w wysokości 149.929,22 zł widniała na fakturach, a zapis, że wskazane faktury są fakturami przeterminowanymi jest jednoznaczny. Zdaniem Sądu, gdyby pozwany nie zgadzał się z tymi zapisami podjąłby konkretne działania. Pozwany zaś dalej, jeszcze przez okres ponad roku współpracował z powódką, nie kwestionując w tym czasie zapisów na fakturach. Dopiero pismem z dnia 23 listopada 2018 roku, będącym odpowiedzią na pismo powódki, pozwany zakwestionował roszczenie.

Sąd Okręgowy uznał także, że z korespondencji prowadzonej pomiędzy W. K. a J. P. nie wynika, że pozwany dokonywał wpłat odpowiadającym kwotom z faktur. J. P. potwierdziła tylko, że rozliczyła się z powódką z tego, co otrzymała od pozwanego.

Sąd Okręgowy zasądzając od pozwanego na rzecz powódki żadaną kwotę, orzekł o odsetkach ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 481 §1 i 2 k.c.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa i obciążenie powódki kosztami postępowania sądowego, w tym kosztami zastępstwa prawnego (ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania). Pozwany wniósł także o zwolnienie go od kosztów postępowania sądowego, o przeprowadzenie dowodu z odpisu pełnego z KRS powódki i o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego, zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, wedle norm przepisanych, a w przypadku niezasadności apelacji o odstąpienie go od obciążania kosztami postępowania sądowego za I i II instancję z uwagi na niski stan majątkowy.

Pozwany zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

1. art. 227, art. 231 oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. wyrażające się w tym, że poprzez nieuwzględnienie całości materiału dowodowego i dowolność w ocenie dowodów Sąd Okręgowy w Szczecinie w sposób wadliwy odmówił wiary niektórym dowodom, w tym zwłaszcza zeznaniom świadka W. K. i pozwanego; uchybił zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, w tym zwłaszcza w zakresie reguł rządzących relacjami gospodarczymi między sprzedającym, a kupującym; bezpodstawnie uznał, iż pozwany nie wywiązał się z całości swojego zobowiązania wobec powódki; niezasadnie właściwie cały ciężar dowodzenia wszelkich okoliczności przerzucił na pozwanego, choć wiele okoliczności winna wykazać powódka; oparł się w swoim rozstrzygnięciu głównie na zeznaniach świadków (głównie rodzinie członków zarządu spółki powodowej) żywo zainteresowanych pozytywnym rozstrzygnięciem sprawy dla powódki; pominął istotne dla sprawy okoliczności wskazane przez pozwanego bądź też wyciągnął błędne wnioski z zebranego materiału dowodowego i w konsekwencji ustalił nieprawidłowy stan faktyczny, a w dalszej kolejności niesłusznie obciążył pozwanego żądaniem powództwa,

2. art. 535 k.c. w zw. z art. 471 k.c. i w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż pozwany nie uiścił powódce zapłaty za zamówiony i otrzymany towar, tj. błędne przyjęcie, iż pozwany nie wypełnił swoim zachowaniem essentialia negotii umowy sprzedaży, a w konsekwencji przyczynił się do powstania w jej majątku szkody z powodu niewykonania zobowiązania aż na kwotę 149.929,22 zł.

3. art. 6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż ciężar dowodzenia okoliczności, iż powódka nie wystawiała dowodów zapłaty KP spoczywał na pozwanym, podczas gdy to powódka winna składanymi wnioskami dowodowymi wykazać prawdziwość swojego twierdzenia, tj. iż takie dowody KP wystawiła. Dowód ze świadków (zwłaszcza tych, którzy żywo zainteresowani są rozstrzygnięciem sprawy na korzyść pracodawcy) jest niewystarczający, zwłaszcza, że podstawa dowodzenia tej okoliczności winny być dokumenty KP.

4. art. 354 k.c. i art. 355 k.c. w zw. z art. 462 k.c. poprzez bezpodstawne uznanie, iż dłużnik (tj. powódka) wywiązał się ze swoich zobowiązań wobec pozwanego i dochował należytej staranności w realizacji procesu gospodarczego z pozwanym, tj. rzekomo prawidłowo dokumentował wpłaty uzyskiwane od pozwanego (rzekome wystawiania dowodów KP, których nigdy powódka nie przedłożyła) i prawidłowo następnie rozliczał te wpłaty, podczas, gdy mimo wielokrotnych próśb o wystawienie dowodów KP oraz przedłożenie rozliczeń na koniec każdego roku kalendarzowego, powódka nigdy takich dokumentów pozwanemu nie przedłożyła.

5. art. 65 k.c. w zw. z art. 60 k.c. i art. 61 k.c. poprzez nieprawidłowe uznanie, iż kiedykolwiek pozwany albo jego żona wyrazili wolę współpracy z powódką w ten sposób, iż płatność będzie z terminem odroczonym albo wyrazili wolę otrzymania od powódki czegoś podobnego do kredytu kupieckiego, że uzgodniono w ogóle warunki takiego kredytu, a nadto iż kiedykolwiek pozwany albo jego żona oświadczyli, że uznają dług wobec powódki.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości i o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm prawem przepisanych w podwojonej wysokości stawki podstawowej, jak i odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów (za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie. W ocenie Sądu Apelacyjnego zaskarżony wyrok w pełni odpowiada prawu.

Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym. Żadna ze stron nie złożyła wiążącego wniosku o przeprowadzenie rozprawy z art. 374 k.p.c., natomiast w ocenie Sądu w sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności, które przemawiałyby za koniecznością jej wyznaczenia. Nadto, zgodnie z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15zszs1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego

oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2021.1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z dnia 28 maja 2021 r. znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego.

Tytułem uwagi ogólnej Sąd odwoławczy wskazuje na wstępie, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych w apelacji pozwanego. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.) oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, Legalis nr 92438), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu I instancji, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogom konstrukcyjnym niniejszego uzasadnienia, o których mowa w art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c., czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania.

Apelacja pozwanego koncentrowała się przede wszystkim na twierdzeniu, że Sąd Okręgowy niezasadnie uznał, że nie zapłacił on powódce ceny za sprzedane przez nią towary, objęte spornymi fakturami. Skarżący podniósł w szczególności, że to powódka winna udowodnić, iż nie otrzymała zapłaty od pozwanego oraz że dokonywała prawidłowych rozliczeń wpłat gotówkowych od pozwanego, w świetle jego twierdzenia, że opłacił przedmiotowe faktury, a pracownicy powódki nie przekazywali mu dowodów KP. Zdaniem pozwanego dowodem na ten fakt miały być dokonane przez jego żonę odrębne notatki. Pozwany podniósł, że powódka nie wykazała za pomocą dokumentów księgowych (rozliczeń sald, dowodów KP) istnienia zadłużenia strony pozwanej, zaś zapisy na fakturach nie są wiarygodne.

Prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił, że strony łączyło szereg umów sprzedaży, co w istocie nie było przez pozwanego kwestionowane. W tym kontekście podpisane przez pozwanego (bądź jego żonę) i tym samym zaakceptowane faktury wystawione przez stronę powodową stanowiły wystarczający dowód na zawarcie tych umów i ich wykonania przez sprzedawcę, zwłaszcza jeśli zważyć, że pozwany nie kwestionował tego, że powódka przeniosła na niego prawo własności towarów, wskazanych w tych fakturach.

Na wstępie wskazać trzeba, że sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował przepis art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Naruszenie zasad rozkładu ciężaru dowodu przez sąd orzekający ma miejsce wtedy, gdy sąd ten przypisuje obowiązek dowodowy innej stronie niż ta, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne albo wiąże negatywne skutki z nieprzeprowadzeniem dowodu dla strony, która nie była obciążona przeprowadzeniem tego dowodu. W orzecznictwie naruszenie zasad rozkładu ciężaru dowodu kwalifikowane jest jako naruszenie prawa materialnego (tak SN w wyroku z 15 marca 2012 r., I CSK 345/11, Legalis nr 496874).

Sąd Okręgowy - wbrew zarzutom skarżącego - prawidłowo przyjął, że to na powódce spoczywał ciężar dowodu istnienia i wysokości roszczenia dochodzonego w niniejszym procesie (tj. faktów prawotwórczych), zaś na pozwanym wykazanie faktu prawoniweczącego, tj. faktu, że cena została przez niego uiszczona. Powódka, stosownie do tych uwarunkowań prawnych, obowiązana była zatem wykazać, że przeniosła na pozwanego własność sprzedanych jemu rzeczy za umówioną przez strony cenę. To zaś, jak wynika już tylko z treści samej apelacji, nie jest przez pozwanego w istocie kwestionowane. Aktualizowało to obowiązek pozwanego wykazania, że swoje świadczenia wzajemne wynikające z tych umów spełnił. Jakikolwiek przekonujące dowody nie zostały przez niego w tym zakresie przedstawione. Uwarunkowania faktyczne ujawnione w wyniku oceny zaferowanych przez strony dowodów przemawiają przeciwko możliwości przyjęcia, że pozwany zapłacił należności wynikające z faktur załączonych do pozwu. Prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że ustalony stan faktyczny nie wskazuje na to, że pozwany płacił za należności wskazane na poszczególnych fakturach objętych pozwem w dniu ich wystawienia lub najpóźniej dzień po ich wystawieniu. Pozwany

nie wykazał także, że zapisy na fakturach nie odzwierciedlały rzeczywistych ustaleń stron – zarówno w odniesieniu do odroczonej płatności jak i stanu przeterminowanego zobowiązania. Nadto pozwany nie wykazał, aby kiedykolwiek próbował korygować zapisy widniejące na fakturach, tak co do terminu płatności, sposobu zapłaty, a w szczególności te, które sukcesywnie wskazywały na istniejące już zadłużenie.

Nie ma przy tym racji skarżący, twierdząc, że ciężar udowodnienia faktu wystawiania dowodów KP leżał po stronie powodowej. Podkreślić należy, że reguła dotycząca ciężaru dowodu określona w art. 6 k.c. nie może być rozumiana w ten sposób, iż zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa. Jeżeli strona pozwana zaniechała inicjatywy dowodowej, to nie może oczekiwać korzystnej dla niej oceny dowodów i poszukiwać ochrony w związku z niepodjęciem aktywnych działań dowodowych przez powódkę i to w związku z potrzebą wykazania okoliczności których ta nie była zobowiązana wykazać. Jednocześnie strona, która nie wykazuje w sposób dostateczny faktów, z których wywodzi zasadność swojego stanowiska procesowego (tu zapłatę ceny z faktur), nie może oczekiwać, że strona przeciwna dostarczy dowodów przeciwko sobie, przynajmniej lub udowadniając okoliczności podnoszone przez pozwanego, działając, jak tego oczekuje pozwany, na podstawie art. 3 k.p.c.

Przerzucenie na powódkę ciężaru dowodu w zakresie prawidłowości księgowania dokonywanych wpłat nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy. Powódka nie była obowiązana dostarczać dowodów w celu zwalczania ustaleń faktycznych, które nie zaistniały, a za takie należy uznać twierdzenie, że pozwany zapłacił cenę za faktury załączone do pozwu. Kwestia prawidłowości rozliczeń wpłat dokonywanych przez pozwanego jest ściśle związana z udowodnieniem przez niego faktu zapłaty należności wynikających z załączonych do pozwu faktur. Skoro pozwany nie przedstawił żadnych wiarygodnych dowodów na to, że uiszczył cenę za zakupiony towar, to nie zaktualizował się obowiązek powódki do wykazania prawidłowości księgowania dokonywanych przez pozwanego wpłat.

Nadto zauważyć należy, że wbrew twierdzeniom pozwanego, to nie powódka winna była dowodzić okoliczności negatywnych, które nie zaistniały (fakt, że nie otrzymała zapłaty ceny), lecz strona pozwana powinna była wykazać, że dokonała zapłaty wynikających z nich należności (okoliczność pozytywna). W rezultacie strona pozwana - stosownie do art. 6 k.c. - winna była podjąć własną inicjatywę dowodową, w szczególności mogła zawnioskować np. dowód z ksiąg rachunkowych powódki lub inny dowód (np. z zeznań świadków), w drodze których możliwe byłoby przeprowadzenie postępowania na okoliczność, na którą powoływała się strona pozwana i z której wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne. Zarzut art. 354 k.c. i art. 355 k.c. w zw. z art. 462 k.c. należało więc uznać za bezzasadny.

Podkreślenia wymaga to, że wskazywane w apelacji pozwanego jako przedmiot naruszenia przepisy art. 3 i 232 k.p.c. nigdy przez sąd naruszone zostać nie mogą. Przepisy te nie nakładają na sąd żadnego obowiązku, ale stanowią o powinnościach stron i uczestników postępowania, tj. o dokonywaniu czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawaniu wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawianiu dowodów (art. 3 k.p.c.) oraz o obowiązku wskazywania dowodów przez strony (art. 232 k.p.c.). Nie sposób sobie nawet abstrakcyjnie wyobrazić, w jaki sposób sąd mógłby tym obowiązkiem uchybić.

W ocenie Sądu odwoławczego, na uwzględnienie nie zasługiwał podniesiony przez pozwanego obszerny zarzut naruszenia art. 227, art. 231 oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie całości materiału dowodowego i dowolność w ocenie dowodów. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267). Jak ujmuje się w literaturze, moc

dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, Nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, Lex nr 80273).

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r. (I ACa 180/08, LEX nr 468598), jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, lecz konieczne jest - przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi - wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy (analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08, Legalis nr 121397).

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia przez Sąd I instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski. W tej sytuacji gołosłowne i nieuzasadnione jest formułowanie przez pozwanego zarzutów o rzekomo dowolnej ocenie materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Okręgowy. W istocie wywody zawarte w uzasadnieniu apelacji pozwanego stanowią dowolną i niczym nieuzasadnioną polemikę z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Po pierwsze zauważyć, że część zarzutów nie odnosi się do żadnych dowodów. Tym samym już tylko z tego względu stanowisko apelującego nie poddaje się jakiegokolwiek analizie Sądu odwoławczego. Nie sposób bowiem zweryfikować zarzutu, który nie został skonkretyzowany, nie został osadzony w realiach tej konkretnej sprawy, nie został odniesiony do zaoferowanego przez strony i przeprowadzonego przez Sąd postępowania dowodowego.

Powód w swojej apelacji przedstawia własną wersję stanu faktycznego, a także własną ocenę zeznań świadków, przy czym czyni to w ten sposób, że przytacza fragmenty zeznań świadków wyrwane z kontekstu, co ma uzasadniać jego stanowisko m.in. w przedmiocie zapłaty należności wynikających ze spornych faktur, odroczonej płatności czy też nieprawidłowości rozliczenia dokonywanych przez pozwanego wpłat. Co więcej, zeznania pozwanego i jego żony w ocenie Sądu Apelacyjnego w tym co do uiszczenia należności za faktury należało uznać za niewiarygodne. Zarówno w interesie powoda jak i tego świadka było, żeby powództwo w niniejszej sprawie zostało oddalone. Oczywiście

sama w sobie okoliczność, że świadek pozostaje w określonych relacjach rodzinnych, osobistych, czy służbowych ze stroną procesu nie uzasadnia samoistnie przyjęcia wiarygodności czy też niewiarygodności złożonych zeznań. Konieczne jest uwzględnienie wszystkich okoliczności sprawy, uwzględnienie treści innych dowodów i dopiero w ich świetle dokonanie weryfikacji zeznań. Niewątpliwie nie jest dopuszczalne stwierdzenie, że skoro świadek jest osobą bliską dla pozwanego, jej zeznania muszą zostać uznane za niewiarygodne. Nie ma w tym zakresie jakiegokolwiek automatyzmu. Podobnie rzecz się ma z ewentualnym brakiem wiedzy świadka co do określonych okoliczności. Nie jest to w żadnym przypadku podstawa do zdyskwalifikowania zeznań. Należy jednak zaznaczyć, że zeznania świadka (i pozwanego) dotyczą obowiązków wynikających z treści art. 6 k.c. w zakresie wykazania podnoszonych twierdzeń, co do uiszczenia ceny za sporne faktury. W tym kontekście nie mogą one stanowić wystarczającego dowodu na tę okoliczność, zwłaszcza, że strona pozwana nie przedstawiła na ten fakt żadnego innego wiarygodnego dowodu. Odnośnie natomiast zeznań V. K., P. K. i H. K. to, zdaniem Sądu odwoławczego, ich zeznania były spójne, logiczne i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd Apelacyjny pominął zawnioskowany przez pozwanego w apelacji wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z pełnego odpisu KRS jako oczywiście spóźniony w rozumieniu art. 381 k.p.c. Godzi się przy tym wyjaśnić pozwanemu, że ewentualne wykazanie powiązań rodzinnych pomiędzy zeznającymi w sprawie świadkami, a członkami zarządu powódki (które – nota bene – ze złożonego dokumentu nie wynika) nie niweczyłoby wiarygodności złożonych przez nich zeznań, czyniąc tym samym jego twierdzenia faktyczne zgodnymi z rzeczywistym stanem rzeczy. Umyka bowiem całkowicie skarżącemu fundamentalna w uwarunkowaniach przedmiotowej sprawy okoliczność, że zeznania te (w odróżnieniu od wersji prezentowanej przez niego oraz jego żonę), znajdują oczywiste wsparcie w przedłożonych do akt dokumentach w postaci faktur, których zapisów, przez okres ponad roku od ich wystawienia pozwany w żaden sposób nie kwestionował, a uczynił to dopiero wówczas, gdy został wezwany do spłaty powstałego zadłużenia. Oczywistym jest zaś, że z punktu widzenia zasad oceny dowodów określonych normą art. 233 § 1 k.p.c., większą wartość dowodową posiadają dokumenty sporządzone w czasie, gdy współpraca stron nie wskazywała na to, że jej finałem będzie proces sądowy, a także utrwalające stosunek stron do tych dokumentów uzewnętrzniany w tym właśnie czasie.

Zasadnie uznał także Sąd Okręgowy, że z korespondencji sms z J. P. nie wynikało, że pozwany zapłacił za sporne faktury, a jedynie, że to, że rozliczyła się ona z powódką przed odejściem z pracy. Prawidłowa była także ocena zapisów dokonywanych przez żonę pozwanego. Także, w ocenie Sądu odwoławczego, takie jednostronne oświadczenie i to w dodatku nieprecyzyjne, nie może stanowić dowodu uiszczenia należności za sporne faktury.

Podkreślić też trzeba, że w ramach swobody oceny dowodów, mieści się też wybór określonych dowodów spośród dowodów zgromadzonych, pozwalających na rekonstrukcję istotnych w sprawie faktów. Sytuacja, w której w sprawie pozostają zgromadzone dowody mogące prowadzić do wzajemnie wykluczających się wniosków, jest sytuacją immanentnie związaną z kontradyktoryjnym procesem sądowym. Weryfikacja zatem dowodów i wybór przez Sąd orzekający w pierwszej instancji określonej grupy dowodów, na podstawie których Sąd odtwarza okoliczności, które w świetle przepisów prawa materialnego stanowią o istotnych w sprawie faktach stanowi realizację jednej z płaszczyzn swobodnej oceny dowodów. Powiązanie przy tym wynikających z dowodów tych wniosków w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyklucza możliwość skutecznego zdyskwalifikowania dokonanej przez Sąd oceny, tylko z tej przyczyny, że w procesie zgromadzono też dowody, prowadzące do innych, niż wyprowadzone przez Sąd pierwszej instancji, wniosków.

W konsekwencji w ocenie Sądu Apelacyjnego, powód nie zdołał wykazać, że Sąd I instancji, dokonując oceny dowodów naruszył zasady wymienione w art. 233 k.p.c.

Za niezasadny należało także uznać zarzut dotyczący naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c. Zarzut naruszenia tego przepisu (podobnie jak 328 § 2 k.p.c. w brzmieniu sprzed 11 listopada 2019 r.) może odnieść skutek tylko w takich wyjątkowych okolicznościach, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Innymi słowy, stwierdzenie naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c. poprzedzać winno ustalenie, że treść

uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wywołu, który doprowadził do wydania orzeczenia.

Takich uchybień w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie stwierdził. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd orzekający w pierwszej instancji przedstawił zarówno ocenę dowodów, jak też ustalenia faktyczne poczynione na ich podstawie i w sposób prawidłowy zaprezentował przeprowadzony proces subsumcji. Zarówno motywy faktyczne, jak i prawne stanowiące podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia przedstawione zostały w sposób pozwalający na ich weryfikację w ramach wywołanej apelacją pozwanym kontroli instancyjnej. Zauważyć przy tym należy, że pozwany nie sprecyzował, w jaki sposób uchybienie to miało w sposób istotny wpłynąć na zaskarżone orzeczenie.

W okolicznościach sprawy zarzut dotyczący naruszenia art. 535 k.c. w zw. z art. 471 k.c. i w zw. z art. 6 k.c. był więc chybiony. Pozwany nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu na potwierdzenie faktu uiszczenia powódce ceny za otrzymany towar. Za taki, jak już to zostało wykazane wyżej, nie mogą zostać uznane odrębne zapiski żony pozwanego.

Nie był uzasadniony także zarzut naruszenia art. 65 k.c. w zw. z art. 60 k.c. i art. 61 k.c. Pozwany w apelacji wskazywał, że ani on ani jego żona nie wyrazili woli współpracy z powódką w ten sposób, iż płatność będzie z terminem odroczonym ani otrzymania od powódki czegoś podobnego do kredytu kupieckiego. Należy jednak zauważyć, że pozwany w toku procesu nie wykazał w sposób pewny, że kwestionował zapisy widniejące na spornych fakturach. Z wiarygodnych zeznań świadków wynika zaś, że pozwanemu został udzielony kredyt kupiecki, zaś odroczony termin płatności uzależniony był od częstotliwości dokonywanych zakupów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie zachodziły również podstawy do weryfikacji orzeczenia o kosztach procesu w postulowanym w uzasadnieniu apelacji kierunku. Zgodnie z art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on ich pojęcia, pozostawiając taką kwalifikację sądowi, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu można zaliczyć te związane z samym przebiegiem postępowania, charakterem sprawy, a wraz z nimi te dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Dla uzasadnienia stosowania zasady słuszności wskazuje się również w orzecznictwie precedensowy charakter sprawy, występujące w sprawie istotne wątpliwości co do wykładni lub stosowania prawa czy niejednorodną praktykę różnych organów i instytucji stosujących prawo. Powszechnie w judykaturze i doktrynie przyjmuje się też, że przepis art. 102 k.p.c. zawiera uprawnienie o charakterze czysto dyskrejonalnym (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2012 r., IV CZ 69/12, LEX nr 1232622). Wyjaśnić trzeba, że sytuacja finansowa, nawet stanowiąca podstawę zwolnienia strony od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, nie wyczerpuje sama w sobie przesłanek zastosowania art. 102 k.p.c. Ocena, czy zachodzą przesłanki do skorzystania z wyjątku statuowanego w tym przepisie, jest dokonywana każdorazowo przez sąd niezależnie od wcześniejszych decyzji w przedmiocie zwolnienia jej od kosztów sądowych. Zgodnie bowiem z art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Z tych względów samo powoływanie się na trudną sytuację materialną i zarobkową nie jest wystarczające do zakwalifikowania niniejszego przypadku do „szczególnie uzasadnionych” na gruncie art. 102 k.p.c.

Sama trudna sytuacja materialna pozwanego, bez wystąpienia jednej z pozostałych wskazanych powyżej przesłanek zastosowania art. 102 k.p.c. nie uzasadnia zwolnienia go od zwrotu kosztów zastępstwa drugiej stronie, które winien ponieść stosownie do podstawowej - w zakresie orzekania o kosztach procesu - zasady odpowiedzialności za wynik sprawy.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzając od pozwanego, jako strony przegrywającej sprawę, na rzecz powódki kwotę odpowiadającą wynagrodzeniu pełnomocnika będącego radcą prawnym ustalonym w stawce minimalnej określonej przez przepisy § 6 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. W odniesieniu do tego etapu postępowania Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zasądzenia wynagrodzenia radcowskiego w wysokości wyższej od opłaty minimalnej, gdyż podstawa oddalenia powództwa po ponownym rozpoznaniu sprawy przesądzała, że rozstrzygnięcie sądu I instancji jest oczywiście trafne, a zatem reprezentowanie pozwanego na tym etapie postępowania nie wymagało szczególnego nakładu pracy, zaś opracowanie odpowiedzi na apelację nie wiązało się z koniecznością dokonania czynności o ponadprzeciętnym stopniu skomplikowania..

Podkreślić przy tym należy, iż Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw (poza sytuacją materialną pozwanego, która - jak wyjaśniono - nie może stanowić ku temu samoistnej przesłanki) do orzekania z zastosowaniem normy art. 102 k.p.c. Samo subiektywne przekonanie o słuszności swojego stanowiska procesowego nie może bowiem niweczyć obowiązku zwrotu przeciwnikowi procesowemu kosztów postępowania odwoławczego według zasad ogólnych w sytuacji, gdy strona – reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika - dysponując uzasadnieniem wyroku Sądu I instancji, nie dokonuje prawidłowej – w wymiarze obiektywnym – racjonalizacji celowości wniesienia apelacji. Oczywiście dokonanie tej czynności jest prawem strony, liczyć się wszakże ona musi z tym, że w przypadku jej nieskuteczności poniesie wszystkie przewidziane prawem skutki.

SSA Artur Kowalewski